Wydanie wieczorne.
Nr. 188. Środa 12 sierpnia 1914. **Rocznik XXIII.**

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki morskie.
Czarnogóra wypowiada wojnę Niemcom.

Walki morskie.

Berlin, 12 sierpnia.

O czynności naszej floty w dotychczasowym okresie wojennym wiadomo, że na trzech teatrach wojny, t. j. na morzu Północnem, Bałtyckiem i Śródziemnem części marynarki niemieckiej posunęły działalność **aż do wybrzeży nieprzyjacielskich.**

Ostrzeliwanie i zamknięcie **portu wojennego Libawy,** w którem z naszej strony, oprócz małego krążownika „Augsburg", wziął także udział krążownik „Magdeburg", uwieńczone zostało **pomyślnym rezultatem,** który wywołał przerażenie, jak to widać po wysadzeniu w powietrze budowli portowych w Hangö. — Niemniej skutecznem było pojawienie się naszych okrętów **na morzu Śródziemnem, na wybrzeżu Algieru** i ostrzeliwanie umocnionych miejscowości Philippsville i Bone, co w znacznej mierze powstrzymało transport wojsk francuskich.

Według doniesienia dzienników angielskich wystąpienie małego okrętu „Królowa Ludwika" pod wodzą komendanta kapitana korwety Biermanna, sprawiło w całej Anglii głębokie wzruszenie i **wzbudziło obawę.** Mimo trudnego położenia, w jakiem znajdują się nasze okręty na wodach obcych, znajdujące się nieraz naprzeciw przeważnych sił nieprzyjacielskich mały krążownik „Dresden" według wiadomości angielskich **ścigał parowiec „Mauretania"** aż do portu Halifax.

Na morzu północnem nasze siły zbrojne posunęły się kilkakrotnie naprzód, nie spotykając nieprzyjaciela.

Natura wojny morskiej sprawia, że starcia na tym terenie, które prawdopodobnie doprowadzi do bitwy rozstrzygającej w danych okolicznościach, można **po pewnym czasie dopiero oczekiwać.**

Zamknięcie Bałtyku.

Berlin, 12 sierpnia.

Urzędowy organ admiralicyi niemieckiej dla żeglugi morskiej ogłasza co następuje:

„W Sundzie kopenhagskim, w Kongedyp i Hollenderdyp dalej Drogden, (przejazd między wysepkami Amager i Saltholm) zapuszczono **miny.** Dla statków płynących do Kopenhagi istnieje **przymus wzywania pilotów.** Statek ogniowy (latarnia na okręcie) w cieśninie Drogden znajduje się mniej więcej między 55 a 33 stopniem wschodniej długości a 12·43 stopniem północnej szerokości geograficznej.

Zabranie okrętu niemieckiego.

Berlin, 12 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi, że parowiec pasażerski „Prinz Eitel Friedrich" został w drodze z Petersburga do Szczecina **skonfiskowany przez Rosyan** w dniu 31 lipca. Jest to jaskrawe **złamanie prawa międzynarodowego.** W dniu 31 lipca nie było jeszcze stanu wojennego, toczyła się wymiana depesz między carem a cesarzem Wilhelmem.

Bogactwo Niemiec.

Berlin, 12 sierpnia.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung" stwierdza, że przygotowanie finansowe Niemiec wytrzymało **świetnie próbę mobilizacyi i pierwszych dni wojny.**

Czarnogóra wypowiada wojnę Niemcom.

Wiedeń, 12 sierpnia.

Dzienniki donoszą, że rząd czarnogórski wypowiedział **wojnę państwu niemieckiemu.** Niemiecki poseł w Cetynii, Eckart, otrzymał paszporty i **opuścił Cetynię.**

Przeciw Niemcom w Belgii.

Berlin, 12 sierpnia.

„Berliner Tagblatt" pisze: Ciągle jeszcze zjawiają się w naszej redakcyi zbiegowie niemieccy z Belgii, których wiarygodne opowiadania świadczą o **wybuchach strasznego fanatyzmu w Belgii.** Niemca, rzeźnika, zamieszkałego przy rue Saint Pierre w Brukseli tłum **formalnie pokrajał w kawałki,** przyczem krzyczano „Niechaj zginie godną siebie śmiercią!" Pewna rodzina, która uciekała w tłumie wraz z 7 dziećmi, **straciła 3 dzieci, które tłum potratował.** Kobieta, która podczas ucieczki straciła dzieci, dostała w pociągu **napadu obłędu** i wyskoczyła z pociągu koło Münden, ponosząc śmierć.

O zmianie ambasadora Austryi w Rzymie.

Rzym, 12 sierpnia.

Agencya Stefaniego oświadcza w sposób pozytywny na podstawie informacyi ze źródła autentycznego, że decyzya ambasadora austro-węgierskiego Mereya **nie pozostaje w żadnym związku z obecnem położeniem politycznem.** Opinia publiczna Włoch ceni wielkie zasługi ambasadora i życzy mu rychłego powrotu do zdrowia, podkopanego nieprzerwaną pracą na polu ukształtowania się stosunków między obu państwami sprzymierzonemi.

Minister spraw zagranicznych zjawił się wczoraj w ambasadzie austro-węgierskiej, aby pożegnać się z Mereyem i odbył z nim **jednogodzinną konferencyę,** przyczem wyraził Mereyowi pozdrowienie i życzenia króla włoskiego. Członkowie ambasady, jakoteż wyżsi funkcyonaryusze ministerstwa spraw

zagranicznych chcieli przybyć na dworzec kolejowy celem pożegnania ambasadora, odstąpili jednak od tego zamiaru na wyraźną prośbę ambasadora.

Wyjazd ambasadora Austryi z Paryża.

Paryż, 12 sierpnia.

Agencya Havasa donosi: Ambasador austro-węgierski hr. Szecsen specyalnym pociągiem opuścił Paryż, aby udać się do Włoch. Zarówno ze strony Francyi, jak Austro-Węgier wydano wszelkie zarządzenia, aby odjazd ambasadora odpowiednio do tradycyj nastąpił **ze zwykłą międzynarodową kurtoazyą**. Konsulowie obu państw zostali zawiadomieni o uchwale rządu. Ambasadorowie **Stanów Zjednoczonych** w Wiedniu i Paryżu objęli ochronę interesów **francuskich, względnie austro-węgierskich.**

Deportacya obywateli austr. we Francyi.

Paryż, 12 sierpnia.

Agencya Havasa donosi, że obywatele austro-węgierscy 9 b. m. odstawieni zostali w okolicę Nogent le Rotrou, gdzie im władze wojskowe przydzieliły **miejsce schronienia** podczas wojny. Podczas podróży na dworcu w Chartreus pułkownik strzelców z jednym porucznikiem piechoty i żołnierzem rozdzielali wśród kobiet i dzieci owoce i czekoladę. Na stacyi La Loupe po przyjeździe do Nogent poszczególnym podróżnym rozdawano chleb, wędliny i jabłecznik. Dzieci otrzymały mleko. Podczas całej jazdy nie wydarzyła się żadna nieprzyjazna manifestacya, mimo, że pociąg jechał okolicą, gdzie z powodu mobilizacyi było wielu żołnierzy i ludności.

Jest możliwem, że szereg poddanych austryackich i węgierskich będzie **użyty do robót rolnych.** Poddani austro-węgierscy wyrażają się z nadzwyczajnem uznaniem (?) o szlachetnem i ludzkiem traktowaniu ich.

Położenie w Czarnogórze.

Wiedeń, 12 sierpnia.

Wczoraj popołudniu przybył do Wiednia poseł Otto z rodziną i całym personalem poselstwa. Wobec przedstawiciela „N. f. Presse" wyraził się poseł Otto, że wyjazd jego z Cetynii i przejazd przez granicę czarnogórską nastąpił **bez wszelkiego wypadku.** Usposobienie w Czarnogórze można scharakteryzować jako **przygnębione.** Ludność jest jeszcze bardzo osłabiona ostatnią wojną i znajduje się w **finansowej niedoli.** Rozstrzygnięcie długo się ważyło. Król oraz partya pokojowa i częściowo także i rząd wypowiadali się **za zachowaniem neutralności.** Ostatecznie zwyciężyło jednak stronnictwo przemawiające za solidarnością z Serbią. W Cetynii panował spokój. Poseł i rodzina jego nie byli wystawieni na szykany, a postępowanie rządu wobec nich było **uprzejmem.** Do odjeżdżających przyłączyła się żona sekretarza niemieckiego poselstwa oraz czterech poddanych niemieckich.

Turcya wzywa do broni.

Konstantynopol, 12 sierpnia.

„Ikdam" wystosowuje do Otomanów odezwę, powołując **pod broń,** ponieważ sytuacya jest **tak poważną, że Otomani mogliby być powołani do tego, by jeszcze większe ponieść ofiary, jak zna historya.**

Okręty francuskie.

Konstantynopol, 12 sierpnia.

Na podstawie nadeszłego z Paryża polecenia konsulat francuski opublikował ogłoszenie, że parowcom francuskim jest **zakazanem** aż do dalszego rozporządzenia **opuszczać Konstantynopol.**

Dziennikarze na wojnie.

Wiedeń, 12 sierpnia.

Jak dzienniki donoszą, wojenna kwatera prasowa pod kierunkiem pułkownika sztabu generalnego Hoena odjechała na miejsce przeznaczenia.

Żniwa w Niemczech.

Berlin, 12 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Zebranie bogatych żniw w Niemczech jest **zupełnie zapewnionem.** Wszędzie jest **dość sił do pracy.**

Zakłamany carat.

Zakłamywał się carat co do swojej rzekomej gotowości bojowej, okłamywał Francyę, iż zdolnym jest do podjęcia ofenzywy przeciwko Niemcom, wiódł fałszywą grę panslawistyczną i haszyszem własnych kłamstw się dusząc, napoły wierzył, że ideowo panuje nad większością Słowiańszczyzny.

I dziś jeszcze, gdy z wyjątkiem podszczutej przezeń Serbii, która też później, złamana wojną, **przeklinać go będzie** — słowiańskie ludy otrząsnęły się zupełnie z panslawistycznego otumanienia lub raczej pozy — rozlegają się w pałacu Zimowym w Petersburgu słowa, wyglądające, wprost jakby jakieś majaczenia bankruta. Brzmi w nich radość z silnego, nierozerwalnego połączenia Słowian **z Rosyą!!**

Gdy idą oni **przeciwko** Rosyi.

Niema co mówić o Polakach, których carat był wrogiem śmiertelnym i katem.

Ale ów, np. ostry wybuch, antyrosyjskich uczuć w Czechach!

Niedawno, np. „Hlas Naroda" w najostrzejszych wyrazach piętnował carat, iż dla awanturników i królobójców serbskich wstrząsnął całą Europą; demaskował jego panslawizm, jako **szalbierczą spekulacyę,** obliczoną na eksport, jako intrygę polityczną — równocześnie pozwalającą Rosyi gnębić Polaków.....

Gdy na seryo przyszło rozprawić się z caratem i inne ludy słowiańskie w Austryi otrząsnęły się z wszelkich panslawistycznych podszeptów na bliższy widok turmy carskiej — Rosyi. A na Bałkanach Bułgarya lekceważącem milczeniem zbyła umizgi caratu i w toku wojny gotowa może przeciwko niemu otwarcie się zwrócić!

I oto **dusi się dziś carat we własnych kłamstwach;** sądził, że panslawizmem zada cios Austryi, a wywołał, wręcz przeciwnie zupełne bankructwo tego hasła, zdradziecko-fałszywego. A wraz z bankructwem i pogardę.

Co dziś reprezentuje carat? Nic, jeno wschodnie barbarzyństwo, które ukróconem, zwalonem być musi!

A Austrya — dodajemy — już z góry odniosła z brzaskiem wojny tryumf moralny: takie zespolenie się jej ludów, jakiego w czas pokoju nie widziano.

Biura pośrednictwa pracy w Związku stow. robotniczych!

Przypominamy, że **w Związku stow. robotniczych,** ulica Dunajewskiego L. 5 znajdują się utworzone na zasadach statutu grup miejscowych

bezpłatne biura pośrednictwa pracy

Znajdujący się bez pracy zorganizowani robotnicy **wszystkich zawodów,** mają obowiązek zgłaszać się do wyżej wymienionych biur pośrednictwa, aby wolne miejsca pracy mogły być **natychmiast obsadzone.**

Z biur pośrednictwa pracy mogą **bezpłatnie** korzystać pp. **pracodawcy** tak w miejscu jak i **na prowincyi,** którym biuro w miarę możności odpowiednie siły się postara.

Adres biura: Kraków, Dunajewskiego l. 5 III p., oficyny na lewo. Telefon nr. 1399. Otwarte codziennie od godz. 10—1 w południe i od 6—8 wieczór. W niedziele i święta od godz. 10—12 w południe.

KRONIKA.

Środa 12 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Artyści teatru miejskiego, pozbawieni wskutek zamknięcia teatru zarobku, postanowili zacząć w tych dniach dawać przedstawienia w porozumieniu z dyr. Pawlikowskim. Pierwsze przedstawienie, którego dochód artyści przeznaczają na cel humanitarny, będzie zawierało w programie: jeden akt „Konfederatów barskich", jeden akt „Nocy listopadowej" oraz wiersz aktualny. Ceny wstępu zostaną znacznie zniżone.

Spodziewać się należy, że publiczność krakowska, która tyle miłych wieczorów teatrowi swemu zawdzięcza, poczuje się do obowiązku poparcia artystów i artystek, którzy niemniej jak inne stany ciężko odczuwają skutki wojny.

Polski Skarb Wojskowy otrzymał w dniu 10 bm. 270 K od urzędników i robotników gazowni miejskiej, 100 K od urzędników i robotników elektrowni miejskiej w Krakowie, 231 K od personalu oddziału VII dyrekcyi kolejowej, oraz 200 K od personalu oddziału VIII dyrekcyi kolejowej.

Wyjazd do Królestwa. Komenda twierdzy ogłasza, że zarówno obywatelom tutejszym, jak obcopoddanym, wyjazd do Królestwa Polskiego, po uzyskaniu na to odpowiedniego zezwolenia, dozwolony jest tylko przez dawną komorę Boleń (za Krzeszowicami). Legitymacye na wyjazd za granicę wydaje się przy ul. Kanoniczej 16 dla poddanych obcych, dla tutejszych w dyrekcyi policyi (radca Banach). Legitymacye obcych poddanych muszą być widymowane przez komendę twierdzy przy ul. Grodzkiej 57.

Nieludzki kamienicznik. P. Teobald König, administrator domu przy ul. Topolowej 46, bez względu na stan wojenny i moratoryum rozsyła **do żon powołanych** listy z żądaniem czynszu i groźbą wypowiedzenia. P. König w liście swym powołuje się na obowiązek płacenia podatków, ale nie wie, albo udaje, że nie wie, że dla rodzin powołanych obowiązuje 14-dniowe moratoryum, także odnośnie do czynszu.

Dziwny to „patryota".

W Wiśle pod nowym mostem utonął wczoraj podczas kąpieli żołnierz artyleryi, 23 letni Jan Drożdż. Wpadł on na głębię i mimo pomocy nie zdołał się uratować.

Z kraju.

Z Czerniowiec donoszą: Pewien rezerwista zapobiegł wielkiej katastrofie na moście na Prucie. Oto na odjeżdżający wieczorem z Czerniowiec pociąg pospieszny planowano zamach w ten sposób, że trzech ludzi, przebranych za austryackich żołnierzy, podłożyło miny pod most ze strony Nepolokutz. Zachowywali się oni tak, jakby pełnili straż. Pewnemu rezerwiście wydawało się jednak ich zachowanie podejrzane, wobec czego zawiadomił władze przełożone. Natychmiast wdrożone dochodzenia wykazały słuszność podejrzeń rezerwisty. Znaleziono miny i usunięto je, ratując w ten sposób pociąg, który za pół godziny nadbiegł z Czerniowiec. W związku z tym faktem aresztowano pewnego urzędnika miejskiego w Śniatynie, który utrzymywał stosunki z Rosyą.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).